# Lista poszukiwanych (12. IV. 2007)

Miłe Koleżanki i Szanowni Koledzy,

Odtworzenie listy naszego roku i skontaktowanie się z Wami wymagało sporej ilości prac detektywistycznych, takich jak szukanie przez Google, przez Biuro Numerów, przepytywanie znajomych, przeglądanie list absolwentów różnych lat, starych kalendarzyków, itp. Niestety, nie do wszystkich udało się nam dotrzeć, prosimy więc Was o pomoc. W części przypadków mamy nazwiska, czasem nawet zdjęcia naszych Koleżanek i Kolegów, ale żadnego kontaktu do nich albo żadnego odzewu z ich strony na korespondencję pod znanym nam adresem (część I poniższej listy). W paru przypadkach pamiętamy ludzi z wyglądu albo coś o nich wiemy, ale nie potrafimy przypomnieć sobie, albo nigdy nie znaliśmy, ich nazwisk (część II). Ta lista jest systematycznie aktualizowana. Bardzo Was prosimy: wytężcie pamięć i jeśli cokolwiek przypomni się Wam, napiszcie do nas. Z góry dziękujemy.

Wasi organizatorzy

**Część I: brak kontaktu lub odzewu:**

Barbara Bryza
Warszawa, ul.Grzybowska 30 m. 619, tel. 48.22.624-7678 (dom), 48.22.826-9535 (praca) – adres i telefon potwierdzony przez Biuro Numerów, ale telefonu nikt nie odbiera od miesięcy

Krzysztof Buze

Waldemar Cudny
Patrz też część II

Andrzej Dryzek
bywa na seminariach w IFPAN i seminariach ciała stałego w IFT

Adam(?) Dzbuk
Pamięta go A. Staśkiewicz. Chyba nie ukończył I roku.

Kazimierz Gertruda

Ewa Gnich-Kucharska mieszka na Narbutta
mieszkała na ul. Łowickiej

Anna Jędrzejewska-Głowińska
przyjaźniła się z Anną Żytkow

Stanisław Kalinowski

Andrzej Kołakowski
pracował w IFD, przy schodach do IFT.

Małgorzata Kornaszewska

Być może pracuje na Wrocławskiej Akademii Medycznej, sprawdzamy.

Marek Król

Prawdopodobnie pracował w Instytucie Inżynierii Materiałowej PW, w Zespole Materiałów Amorficznych prof. Matyi, zaczął ok. roku 1974/5. Wiesław Szymaniak kiedyś utrzymywał z nim kontakt, ale kontakt urwał się ok. roku 1996. Wg Wieśka Szymaniaka Marek prawdopodobnie jest w Australii. Jego żoną jest Margaret Adamson, była ambasador Australii w Polsce. Jesteśmy na tropie pani Adamson, ale musimy go sprawdzić.

Wojciech Kwieciński

Dość szybko spadł na rok poniżej.

Maria Majewska

Pracowała w Instytucie Biochemii i Biofizyki. Ślady po niej urywają się kilka lat po studiach

Jerzy Niedziela

Pamięta go Piotr Parys

Joanna Marczewska

Odeszła w połowie I roku, potem studiowała na SGGW. Podobno jest znajomą Marka Ciechomskiego

Wiktoria Olszewska

Odeszła na I roku, potem studiowała pedagogikę na UW. Pamiętają ją Karol Penson i Tomek Łękawski

?? Parypiński

Piotr Parys pamięta go ze swojej grupy. Nie znamy imienia. Mieszkał w Ciechanowie.

Ryszard Pigoń

Pamięta go ze swojej grupy Tomasz Łękawski. Kończył IV L.O. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie, był finalistą Olimpiady Matematycznej w roku 1962/63. Był kolegą Jana Wieczorka

?? Prochorow

Dziewczyna, której imienia nie znamy (pamięta ją Tomek Łękawski). Pochodziła z Podlasia i miała starszego brata,który wcześniej skonczył fizykę i pracował wtedy w Katedrze Fizyki na PW

Joanna Rzadkowska

Studiowała leśnictwo, mieszka na ul. Dunajeckiej 8 m.12 w Warszawie.
Napisaliśmy do niej list, ale nie odpowiedziała

Anna Szeliga

Patrz też część II.

Leszek Szukszta

pracował w NBP

Zbigniew Szulc

Urszula Szumińska

Ursus Uziembło
Studiował na różnych latach.

Michał Wais

**Część II: Zapamiętane postacie, których nazwisk nie znamy albo nie jesteśmy pewni:**

1. Człowiek dość wysoki i szczupły, krótkie czarne włosy i wyraźnie widoczny ślad czarnego zarostu, wyglądał na starszego od nas dość znacznie. Pojawił się na IV roku. Na wykładach w SDT siadał w II rzędzie po prawej (patrząc od wejścia) i wpatrywał się w tablicę z wielkim napięciem na twarzy; chyba nic nie notował. Z nikim nie rozmawiał. Witek Augustyniak twierdzi, że to był Waldemar Cudny.

2. Człowiek wzrostu przeciętnego lub nieco niższego, o atletycznej budowie i włosach dość jasnych, lekko kręconych. Też wyglądał na sporo starszego od nas. Pojawił się na IV roku, chodził na zajęcia z teoretykami. Jego charakterystyczną cechą było to, że bez żadnych wstępów zagadywał różnych ludzi i pokazywał im napisane przez siebie listy, adresowane do różnych ministerstw i instytucji, w których skarżył się, że był bez powodu i bezprawnie przetrzymywany w szpitalu dla psychicznie chorych. Nie widziano go, żeby z kimkolwiek rozmawiał o czymś innym. Na jednym z zebrań w 1968 roku przyłapano go, jak robił notatki. Jest podejrzenie, że nie był naszym kolegą, tylko agentem, ale kto wie?

3 i 4. Na wykłady na I roku chodziły z nami dwie dziewczyny – długowłosa blondynka i brunetka o włosach sięgających szyi. Trzymały się zawsze razem i nie pamiętam, żeby rozmawiały z kimś innym. Wyglądały na starsze od nas o kilka lat. Obie były wysokie, ładne i zgrabne. Wyróżniały się kosztownym strojem. Więcej informacji w mailach Lecha Bagińskiego z 29 i 30 czerwca 2006.

5 i 6. Na pierwszym semestrze w grupie z nazwiskami A-G byli 2 bracia, którzy dość szybko zrezygnowali. Jeden był o rok starszy od drugiego.

7. Kolega pochodzący z Ełku, pamięta go A. Staśkiewicz, ale nie może przypomnieć sobie ani imienia ani nazwiska.

8. Kolega Andrzeja Sobieckiego z Legionowa.

9. Niezbyt duży blondynek o wesołym usposobieniu, nazwisko jego zaczynało się na L i chyba mieszkał w Legionowie lub gdzieś w okolicy. Pamięta go Tomek Łękawski. Być może jest to osoba wspomniana pod nr 8.